ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA · LUBLIN
POLSKA · ПОЛЬША · POLAND
Vol. VIII, 9 Sectio H 1974

Instytut Ekonomiki Produkcji. Wydział Ekonomiczny UMCS

Sylwester DROZD

Zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi w województwie lubelskim

Освоение земель Государственного земельного фонда в Люблинском воеводстве

The Cultivation of Land Owned by the State Land Fund in the Lublin Province

Wiele uwagi poświęca się ostatnio problemowi racjonalnego zagospodarowania gruntów PFZ i gruntów najbardziej ekstensywnie użytkowanych, należących do gospodarstw ekonomicznie słabych. Wynika to w głównej mierze z faktu, że istniejące zasoby PFZ tak w skali kraju (w 1971 r. ponad 1 mln ha), jak i w niektórych województwach — zwłaszcza północnych i zachodnich — utrudniają i opóźniają proces intensyfikacji, a jednocześnie stanowią ogromne rezerwy produkcyjne.[1]

W miarę jak rośnie wraz z liczbą ludności popyt na produkty rolnictwa potrzeba poprawy gospodarki ziemią staje się sprawą coraz bardziej pilną. Dynamika spożycia żywności wzrasta ciągle w nie słabnącym tempie, czego dowodem jest wysoki wskaźnik dochodowej elastyczności popytu na żywność. Wynosi on ok. 0,3, natomiast dla artykułów pochodzenia zwierzęcego nawet powyżej 1.[2]

Duże zapotrzebowanie ludności na żywność stawia przed rolnictwem poważne zadania, których realizacja uzależniona jest m.in. właśnie od pełnego wykorzystania wszystkich gruntów przydatnych do rolniczego użytkowania. Gruntów takich mamy jednak w Polsce coraz mniej. W 1946 r. na 1 mieszkańca przypadało 0,85 ha użytków rolnych, obecnie powierzchnia ta wynosi już tylko 0,60 ha.

Zjawisko ubytku gruntów przydatnych do użytkowania rolniczego jest bezpośrednim skutkiem uprzemysłowienia i urbanizacji kraju. Zmniejszanie się powierzchni uprawnej w wyniku tych procesów jest zjawiskiem naturalnym i nieuniknionym.[3]

Wprawdzie są jeszcze pewne możliwości zagospodarowania ziem dotychczas rolniczo nie użytkowanych (np. melioracje nieużytków, rekultywacja terenów

---

[1] Dla lepszego zobrazowania wielkości problemu trzeba przypomnieć że grunty PFZ stanowią więcej niż cały areał PGR i ponad 4-krotnie więcej niż grunty rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

[2] Zob. T. Hunek: *Perspektywy naszego rolnictwa*, Warszawa 1969, s. 12.

[3] Według danych GUS w latach 1960—1970 z ogólnej powierzchni użytków rolnych w Polsce ubyło łącznie 859 tys. ha, co stanowiło 4,1% ogólnej ich powierzchni w kraju.

wyeksploatowanych przez przemysł), jednak ubytek ziemi na cele nierolnicze wielokrotnie przewyższa przyrost ziemi rolniczej z tego tytułu. Dlatego też podnoszenie produkcyjności ziemi jest faktycznie jedyną drogą przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej.

W województwie lubelskim jedną z istotnych możliwości wzrostu produkcji rolnej stanowi właściwe zagospodarowanie występujących tutaj zasobów gruntów PFZ. W 1973 r. areał gruntów PFZ wynosił 72 tys. ha.

Poza województwami zachodnimi i północnymi, spośród których najwięcej PFZ posiada woj. olsztyńskie — 166 tys. ha (13,1% ogółu użytków rolnych), następnie koszalińskie — 122 tys. ha (14,0%) i wrocławskie — 103 tys. ha (8,9%), z województw wschodnich najwięcej gruntów PFZ ma Lubelskie obok woj. białostockiego — 77 tys. ha (6,0%). Aktualny stan zapasu gruntów pozostających w administracji PFZ stawia woj. lubelskie w skali kraju na 7 miejscu i stanowi 7% wszystkich krajowych zasobów tych gruntów. W skali woj. lubelskiego grunty PFZ zajmują 5,4% użytków rolnych tego regionu.

Najmniej PFZ posiada woj. łódzkie — 24 tys. ha (1,0%), kieleckie — 13 tys. ha (0,9%), katowickie — 11 tys. ha (2,1%) i krakowskie — 7 tys. ha (0,7%)

Szybkie i trwałe zagospodarowanie PFZ nie jest w warunkach woj. lubelskiego zadaniem łatwym. Na trudności te składa się szereg czynników, do których zaliczyć należy to, iż grunty PFZ stanowią małe, rozdrobnione i nie zawsze atrakcyjnie położone działki, rozrzucone w szachownicy pomiędzy gruntami chłopskimi. Sąsiadujący z nimi rolnicy nie zawsze chcą lub są w stanie zakupić je w celu powiększenia swego gospodarstwa.

Istniejące zasoby gruntów PFZ są nierównomiernie rozmieszczone na terenie województwa. Ponad 88% areału ziemi koncentruje się w 7 północnych i wschodnich powiatach o najsłabszych glebach i stosunkowo dużych gospodarstwach indywidualnych, odczuwających raczej brak siły roboczej niż ziemi. Najwięcej gruntów PFZ występuje w powiatach: włodawskim — 16 050 ha (23,1% ogółu PFZ), chełmskim — 14 768 ha (21,3%), bialskim — 9589 ha (13,8%), hrubieszowskim — 7808 ha (11,7%), tomaszowskim — 5447 ha (7,8%) i parczewskim — 4049 ha (5,8%).

Grunty stanowiące 22% zasobów PFZ znajdują się na terenie pozostałych 12 powiatów. Najmniej PFZ występuje w powiatach: janowskim — 200 ha, opolskim — 200 ha, bełżyckim — 171 ha, kraśnickim — 162 ha i bychawskim — 141 ha. Są to powiaty na ogół o lepszych glebach i mniejszych gospodarstwach, stąd też istnieje tam większy popyt na ziemię.

Specyfika powiatów północno-wschodnich wymaga poświęcenia szczególnej uwagi właściwemu i racjonalnemu zagospodarowaniu gruntów PFZ. W niektórych z nich PFZ stanowi bardzo poważny problem. Sytuacja taka ma miejsce zwłaszcza w powiecie włodawskim, gdzie grunty te stanowią 17,8% ogółu użytków rolnych powiatu. Dużą wagę odgrywają także ziemie PFZ w powiecie chełmskim (10,1%), bialskim (7,1%) oraz parczewskim (6,5% ogółu użytków rolnych).

Dodatkowym czynnikiem ograniczającym możliwość szybkiego ich zagospodarowania jest fakt, iż grunty te składają się przeważnie z użytków rolnych niskich klas. Grunty V i VI klasy stanowią ok. 90%, a poważna ich liczba w obecnym stanie to nieużytki oraz nie zmeliorowane łąki i pastwiska (zwłaszcza w pow. chełmskim i włodawskim). Występują również niewielkie ilości gruntów lepszych, IV i III klasy (ok. 7%), a nawet gleby II klasy, głównie w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim.

Szybsze zagospodarowanie PFZ hamuje w znacznym stopniu niedostateczna moc przerobowa aparatu geodezyjnego w zakresie prac komasacyjnych. Komasacja gruntów PFZ jest jednak niezbędna, gdyż aktualnie grunty te nie stanowią większych kompleksów ułatwiających zagospodarowanie, zwłaszcza przez gospodarstwa uspołecznione. Obecnie grunty te występują w postaci 78 tys. działek, przy czym 83% ogółu działek nie przekracza wielkości 1 ha, 13% stanowi działki 1—2 ha, 3% — 2—5 ha zaś tylko 1% to 5 i więcej hektarowe obiekty. Szczególnie duże rozproszenie działek występuje w powiatach o małej ilości gruntów PFZ.

Użytkowanie gruntów będących w administracji PFZ w regionie lubelskim jest nieco odmienne niż przeciętnie w kraju.

Tab. 1. Struktura użytkowania gruntów PFZ w 1971 r. (w %)
The structure of utilizing S.L.F. land in 1971 (in %)

Wyszczególnienie	Woj. lubelskie	Polska
Grunty dzierżawione	66,1	68,3
Grunty w bezumownym użytkowaniu	0,7	6,9
Lasy i tereny pod zalesienie	18,8	14,8
Nieużytki i grunty czasowo nieprzydatne	14,4	10,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych WKPG w Lublinie oraz *Rocznika Statystycznego 1972.*

Udział gruntów pozostających w bezumownym użytkowaniu w woj. lubelskim jest ponad 9-krotnie niższy niż przeciętnie w kraju. Znacznie więcej jest natomiast terenów leśnych, szczególnie w północno-wschodnich powiatach województwa, posiadających słabsze gleby. Również nieco większy udział stanowią w Lubelskiem grunty nie użytkowane rolniczo.

Pozostające w administracji PFZ grunty rolne znajdują się w przeważającej ilości w użytkowaniu dzierżawnym (65% PFZ i 95% użytków rolnych PFZ). Blisko 23,2 tys. indywidualnych rolników dodzierżawia ok. 41,0 tys. ha gruntów. Oznacza to, że ok. 7% ogółu rolników woj. lubelskiego dodzierżawia średnio 1,82 ha.

Jest rzeczą interesującą, że skład dzierżawców gruntów PFZ nie wykazuje zdecydowanej dominacji którejkolwiek kategorii właścicieli gospodarstw. W grupie obszarowej do 2 ha znajduje się 27,7% właścicieli gospodarstw, w grupie obszarowej 2—4 ha — 27,5%, w grupie 4—8 ha 26,0% oraz w grupie 8 ha i ponad — 18,8% ogółu właścicieli.

Jak widać, największy odsetek stanowią wśród dzierżawców PFZ właściciele gospodarstw karłowatych i małych. Dodać należy, że w latach 1968—1971 zmniejszyła się bardzo wyraźnie liczba dzierżawców posiadających gospodarstwa większe, a zarysowała się tendencja zwiększania liczby dzierżawców z grupy właścicieli małorolnych. Wynika to prawdopodobnie z tego, że forma dzierżawy jest tańszym sposobem powiększania gospodarstwa aniżeli zakup ziemi. Kwestia ta jest istotna, zwłaszcza dla gospodarstw małych, które nie zawsze dysponują odpowiednią sumą pieniędzy na zakup gruntów.

Zagadnienie wielkości działek dzierżawionych przez indywidualnych rolników jest bardzo ważne pod kątem racjonalnego zagospodarowania gruntów PFZ. Wprawdzie przeciętna wielkość działek jest dosyć spora, to jednak zde-

cydowana większość działek nie przekracza 1 ha, a znikoma jest ich liczba o obszarze ponad 2,5 ha.[4]

W latach 1968—1971 ogólny przyrost gruntów PFZ wyniósł 18,5 tys. ha. Strukturę źródeł tego przyrostu przedstawia tabela 2.

Tab. 2. Struktura przyrostu gruntów PFZ w latach 1968—1971 (w %)
The structure of the increase of the S.L.F. land in the years 1968—1971 (in %)

Źródła przyrostu	Woj. lubelskie			Polska		
	1968—1971	w tym		1968—1971	w tym	
		1968	1971		1968	1971
Gospodarstwa indywidualne	29,0	16,6	40,1	66,1	59,9	74,7
Gospodarstwa uspołecznione	6,6	15,6	6,6	9,4	5,4	16,3
Sprostowania	64,4	68,1	53,5	24,5	34,8	9,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Jak wynika z przytoczonego zestawienia zasadniczą pozycję przychodu PFZ stanowią grunty zarejestrowane dodatkowo w toku pomiarów scaleniowo-wymiennych i prac uwłaszczeniowych. Znaczny udział stanowią także grunty przekazane przez rolników indywidualnych. Niemniej jednak ostatnio zauważa się dość wyraźną zmianę źródeł napływu ziemi do zasobów PFZ. Z gospodarstw uspołecznionych proces ten w zasadzie wygasł i stanowił w 1971 r. tylko 6,6%. Zbliżanie się do zakończenia akcji sprostowań powoduje, iż źródło to stopniowo będzie wygasać. Tendencję wzrostową ma natomiast przyrost gruntów pochodzących z gospodarstw indywidualnych.

Władze terenowe przewidują, że po 1975 r. zasadniczym źródłem przychodu ziemi na rzecz PFZ będzie przejmowanie gospodarstw, w tym dominujący udział stanowić będą gospodarstwa oddane za rentę. Już obecnie udział gospodarstw indywidualnych w tworzeniu PFZ stanowi 40,1%, podczas gdy jeszcze 4 lata temu wynosił tylko 16,6%. O ile w latach 1968—1970 przejmowano ze strony rolników przeciętnie w skali rocznej 228 gospodarstw o powierzchni 1053 ha, to w roku 1971 już 338 gospodarstw i 2050 ha. Jak z tego widać, liczba przejętych gospodarstw zwiększyła się o 48%, a obszar przejętej ziemi aż o 94%. Strukturę gospodarstw przejętych na rzecz państwa w latach 1968—1971 według poszczególnych tytułów przejęcia przedstawia tabela 3.

Najliczniejszą pozycję zarówno w liczbie przekazanych gospodarstw, jak i w ilości przejętej ziemi stanowi przychód z tytułu renty. Gospodarstwa oddawane państwu za rentę wykazują najwyższą dynamikę wzrostu w ostatnich latach. Liczba gospodarstw przekazanych z tego tytułu wzrosła w 1971 r. w porównaniu z rokiem 1968 aż 10-krotnie, a ilość ziemi — 9-krotnie. O ile w 1968 r. przychód ziemi przekazanej za rentę stanowił 20,1% ogółu przychodu ziemi z gospodarstw chłopskich, to w roku 1971 wskaźnik ten wzrósł do 54,6%. Tak więc główną przyczyną rezygnacji z gospodarstw i zdawania ziemi jest starość i brak rąk do pracy.

[4] Procentowy udział dzierżawionych działek w poszczególnych grupach obszarowych przedstawia się następująco: do 0,50 ha — 33,5% działek, od 0,51 do 1 ha — 37,9%, od 1 ha do 2,5 ha — 24,1% i ponad 2,5 ha — 4,5%.

Tab. 3. Tytuły przejęcia gospodarstw chłopskich przez państwo w latach 1968—1971
The rights by which peasant farms were taken over by the State in the years 1968—1971

Wyszczególnienie	Gospodarstwa		Ziemia	
	ilość	w %	w ha	w %
Ogółem	1010	100	5209	100
Przekazane za rentę	308	30,6	2299	44,1
Opuszczone	282	28,0	1317	25,2
Przejęte za należności	159	15,9	716	13,7
Przekazane aktem notarialnym	101	10,0	254	4,9
Spadkobranie ustawowe	27	2,8	82	1,7
Przymusowy wykup	27	2,8	152	2,9
Przejęte z innych tytułów	100	9,9	389	7,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN w Lublinie.

Ilość ziemi oferowanej państwu do przejęcia za rentę jest znacznie wyższa od faktycznie przejętej. Z 520 wniosków zgłoszonych formalnie, 212 zostało odrzuconych, co stanowi 40,7% ogólnej liczby wniosków.[5] Terenowe organy w znacznym stopniu ograniczają napływ ziemi do PFZ, przyjmując zasadę, iż przede wszystkim tam wnioski rolników winny być uwzględniane, gdzie istnieją możliwości lepszego zagospodarowania tych ziem w porównaniu z dotychczasowymi użytkownikami.

W ostatnich latach wyraźnie wzrasta obok gospodarstw przekazanych za rentę liczba gospodarstw przejmowanych za należności scalone. Maleje natomiast liczba gospodarstw opuszczonych[6] oraz przejmowanych z tytułu spadkobrania ustawowego.[7] Niski jest również udział gospodarstw przejmowanych w trybie wykupu przymusowego.[8]

Głównym zadaniem organów administrujących gruntami PFZ winno być dążenie do przekazywania gruntów tym użytkownikom, którzy potrafią ją w sposób trwały, szybki i efektywny zagospodarować. Oceny możliwości takiego zagospodarowania w konkretnej sytuacji każdej gromady dokonują zespoły specjalistów służby rolnej wespół z zainteresowanymi przyszłymi użytkownikami.

[5] Liczba ta wskazuje jedynie orientacyjnie wielkość podaży ziemi za rentę. Wielu rolników, korzystając z dobrowolności przekazywania ziemi za rentę, nie zgłasza jej z różnych przyczyn, pomimo że faktycznie nie są w stanie na niej właściwie gospodarować.

[6] Za gospodarstwo rolne opuszczone uważa się gospodarstwo, którego nie zamieszkuje ani właściciel, ani jego małżonka, dzieci lub rodzina, a przy tym gospodarstwo to nie jest w całości lub w większej części uprawiane oraz poddawane właściwym zabiegom agronomicznym przez właściciela, użytkownika bądź dzierżawcę.

[7] Na podstawie art. 1063 Kodeksu Cywilnego Skarb Państwa jest ustawowym spadkobiercą gospodarstwa, jeżeli ani małżonek spadkobiercy ani żaden z jego krewnych, uprawnionych do dziedziczenia z ustawy, nie odpowiada warunkom przewidzianym dla dziedziczenia gospodarstwa. Ponadto Skarb Państwa uważany jest za spadkobiercę ustawowego gospodarstwa rolnego, gdy do dziedziczenia uprawnione są wyłącznie osoby w chwili otwarcia spadku trwale niezdolne do pracy, jednak po dokonaniu przez Skarb Państwa spłat odpowiadających wartości ich udziałów w gospodarstwie spadkowym.

[8] Według ustawy z dnia 24 I 1968 r. o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych, nieruchomości te mogą być przymusowo wykupione, jeżeli wykazują niski poziom produkcji wskutek zaniedbania, a w szczególności niekorzystania ze środków wpływających na wzrost produkcji rolnej.

W wyniku realizacji powyższych założeń w latach 1968—1971 w woj. lubelskim przekazano z zasobów PFZ w trwałe użytkowanie 21 102 ha gruntów. Z tego 83,4% przejęły jednostki gospodarki uspołecznionej (56,0% PGR, 13,8% RSP, 3,6% KR i 10,0% LP), a 16,6% rolnicy indywidualni. Ogółem rolnicy indywidualni zakupili w tym okresie z zasobów PFZ 5891 ha, przy czym 63,8% tych gruntów przeznaczonych zostało na upełnorolnienie gospodarstw zaś 36,2% ziemi sprzedano na gospodarstwa samodzielne. Średnio rolnicy dokupowali ziemi w ilości 1,89—2,06 ha, zaś gospodarstwa zakupowane jako samodzielne kształtowały się na poziomie 5,32—5,71 ha. Charakterystyczny jest przy tym w ostatnich latach wzrost popytu na grunty, głównie na powiększanie gospodarstw chłopskich. Nabywcami gruntów z PFZ na upełnorolnienie są w większości rolnicy, którzy użytkowali te grunty na zasadach dzierżawy i obecnie ziemie te tworzyły z własnymi pełnosprawne warsztaty rolne.

Analizując zmiany zachodzące w ogólnej powierzchni gruntów PFZ należy odróżniać wynik bilansowy przepływów od ich wielkości. W okresie badanych 4 lat (1968—1971) obszar gruntów PFZ zmalał o 2602 ha. Jest to nadwyżka rozchodu nad przychodem. W okresie tym z jednej strony zasoby PFZ wzrosły na skutek przychodu ziemi z różnych źródeł o 18 500 ha, zaś z drugiej do trwałego użytkowania przekazano gospodarstwom uspołecznionym i rolnikom indywidualnym 21 102 ha. W wyniku tego typu ruchu ziemi pomiędzy rolnikami a PFZ dodatnie saldo dla rolników wyniosło 664 ha. W tym samym czasie saldo dodatnie dla gospodarki uspołecznionej wyniosło 11 331 ha. Jak z tego widać, podstawową pozycję w trwałym zagospodarowaniu ziemi w Lubelskiem stanowił do tej pory sektor uspołeczniony. Gospodarstwa chłopskie odgrywały natomiast rolę marginesową.

Na tle przedstawionej sytuacji obrazującej dotychczasowe tendencje w zakresie narastania gruntów PFZ oraz form ich zagospodarowania, wyłania się zagadnienie, jak zjawiska te ukształtują się w najbliższej przyszłości.

Do przyczyn, które w głównej mierze determinują proces narastania gruntów PFZ, zaliczyć należy przede wszystkim postępujące starzenie się ludności wiejskiej, jako następstwo odpływu młodzieży ze wsi do pracy w pozarolniczych działach gospodarki narodowej.

Proces starzenia się ludności w rolnictwie szczególnie widoczny jest, kiedy spojrzymy na udział osób zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym w wieku powyżej 65 lat. Otóż o ile odsetek ten w roku 1960 wynosił 9,3%, to w roku 1970 wzrósł on do 13,5% i był o 1,7% wyższy od średniego odsetka krajowego. Sytuacja powyższa sprawia, że woj. lubelskie znajduje się aktualnie w grupie województw o najwyższym odsetku ludności wsi będącej w wieku poprodukcyjnym.

Jeszcze bardziej wymownym wskaźnikiem obrazującym te niekorzystne procesy zmian demograficznych na wsi lubelskiej jest zwiększająca się liczba osób gospodarujących, których wiek przekracza 50 lat. Wielkość ta jest o tyle charakterystyczna, że — jak wskazuje R. Manteuffel — najlepsze wyniki zarówno z punktu widzenia wysokości produkcji czystej, jak też efektywności finansowej wykazują gospodarstwa, którymi kierują rolnicy w wieku między 40 i 50 rokiem życia.[9]

W tym kontekście należy więc zauważyć, że odsetek gospodarujących któ-

[9] R. Manteuffel: *Młodzi rolnicy: czekanie na ojcowiznę czy ucieczka?* „Życie Warszawy", 1969, nr 231.

rych wiek nie przekraczał 50 lat, wynosił w 1966 r. na wsi lubelskiej 55,6%, podczas gdy w roku 1970 — 53,2%. Niekorzystnie również kształtuje się odsetek osób w wieku 18—24 lat, który należy do jednego z najniższych w kraju. Obok starzenia się ludności, następuje stały spadek potencjału ludzkiego w gospodarstwach chłopskich. O ile w latach 1950—1960 spadek ten na wsi lubelskiej wynosił 2,9%, to w latach 1960—1970 wzrósł on do 4,1%.

Analiza procesów związanych ze starzeniem się ludności wiejskiej ma istotne znaczenie dla oceny zjawiska zwiększania się obszaru gruntów PFZ. W konsekwencji bowiem procesy te prowadzą do powstawania gospodarstw bez następców, z których większość potem mniej lub bardziej podupada. Gospodarstwa bez następców są z reguły jednostkami słabszymi pod względem ekonomicznym w porównaniu z gospodarstwami pozostałymi. Charakteryzuje je zarówno niższa obsada inwentarza żywego, jak też gorsza zabudowa gospodarcza. Z badań ankietowych IER wynika, że gospodarstwa bez następców w woj. lubelskim są o ok. 20—30% słabsze od przeciętnych gospodarstw użytkowanych przez rolników, którzy przekroczyli 60 lat życia.[10] Gospodarstwa te dysponują ponadto średnio o 25% mniejszym potencjałem siły roboczej od pozostałych gospodarstw grupy w podeszłym wieku.

Szczególnie ostro widoczny jest proces podupadania gospodarstw na terenach o gorszych glebach, głównie w powiatach wschodnich i północnych, a więc w rejonach, gdzie już obecnie koncentrują się poważniejsze obszary PFZ. Rejony te jednocześnie charakteryzują się wysokim udziałem ludności w wieku powyżej 60 lat. I tak np. w powiecie chełmskim udział ludności na wsi, która przekroczyła 60 lat życia wynosi 28,9%, a w powiecie włodawskim aż 37,5% ogółu ludności wsi. Są wsie, w których połowa gospodarzy przekroczyła 60 lat, a w każdej wsi znaczna część gospodarstw nie posiada następców.

Do głównych skupisk gospodarstw ekonomicznie słabych należą powiaty: chełmski, włodawski, parczewski, łukowski i północna część powiatu hrubieszowskiego. W powiatach tych oprócz bardziej intensywnego niż przeciętnie w województwie odpływu młodzieży i starzenia się ludności wsi również jakość gleb może być uznana za jedną z przyczyn słabości ekonomicznej pewnej części gospodarstw. Przeprowadzona bowiem w 1968 r. analiza przyczyn osłabiania gospodarstw na tym terenie wykazała, że w 32% przyczyną słabości gospodarstwa były słabe gleby, w 56% — starość gospodarzy i w 12% inne przyczyny (klęski losowe, nieumiejętność gospodarowania, duże spłaty rodzinne itp.).[11]

Określenie dokładnego tempa wzrostu gruntów PFZ w perspektywie 10—15 lat jest zadaniem dość trudnym. Na tempo to bowiem wpływa nie tylko sytuacja demograficzna wsi, ale także sytuacja ekonomiczna, określona polityka rolna itp. Niemniej jednak, na podstawie dotychczasowego rozpoznania przyczyn powodujących przyrost tych gruntów, można dokonać przybliżonego szacunku przewidywanego przyrostu gruntów PFZ.

Jeśli chodzi o indywidualną gospodarkę chłopską, to głównym źródłem przyrostu zasobów PFZ są gospodarstwa bez następców i tzw. gospodarstwa ekonomiczne podupadłe.

Według szacunku A. Szemberg liczba gospodarstw bez następców wynosi w woj. lubelskim ok. 13,3 tys. (największa liczba w kraju), a obszar przez nie

[10] A. Szemberg: *Gospodarstwa bez następców*. Studia i Materiały IER, z. 331.

[11] Dane Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN w Lublinie.

zajmowany prawie 66 tys. ha. Z ogólnej liczby tych gospodarstw właściciele 41,3% gospodarstw przeznaczają do oddania państwu w zamian za rentę, zaś 58,7% gospodarstw przewiduje się do sprzedania.[12] Jeżeliby przyjąć dane tej ankiety za miarodajne, to stwierdzimy, że liczba gospodarstw, która chciałaby przekazać swoją ziemię państwu w zamian za rentę wyniesie ok. 5,5 tys., a obszar posiadanej przez nie ziemi ok. 31,9 tys. ha.

Drugą pozycją — pozycją przychodową — są gospodarstwa ekonomicznie podupadłe, których liczbę ocenia się na ponad 3,4 tys. o łącznej powierzchni 22 tys. ha. Spośród tej grupy zakwalifikowano do przejęcia już obecnie na rzecz państwa w drodze wykupu, przejęcia za rentę bądź zakwalikowano jako opuszszone 1507 gospodarstw o łącznym areale 5493 ha. Z tej liczby w latach 1972—1975 przejętych zostanie 1198 gospodarstw i 4360 ha gruntów.

W ciągu najbliższych 10 lat przyrost gruntów PFZ z omawianych źródeł wyniesie zatem w przybliżeniu ok. 40—45 tys. ha. Jeżeli uwzględnić przy tym stan obecnych zapasów ziemi, to w latach 1972—1980 trzeba będzie zagospodarować w woj. lubelskim ok. 110—120 tys. ha PFZ, z czego ok. 90 tys. ha stanowić będą grunty rolnicze. Według oceny Prezydium WRN przewiduje się, że do 1975 r. trzeba będzie zagospodarować ok. 84 tys. ha gruntów PFZ.[13]

Na tle powyższej prognozy wyłania się problem form i metod zagospodarowywania napływających do PFZ gruntów. Fakt, że nie system dzierżawy, lecz trwałe rozdysponowanie PFZ jest warunkiem wzrostu produkcji z tych gruntów, podyktował pilną potrzebę ustalenia najbardziej właściwych dla województwa lubelskiego kierunków i zasad gospodarki powyższą ziemią.

W obecnych warunkach uspołecznione gospodarstwa rolne posiadają stosunkowo ograniczone możliwości przejęcia i zagospodarowania gruntów PFZ. Wychodząc z tego założenia, przewiduje się w przyjętych w woj. lubelskim kierunkach rozdysponowywania gruntów PFZ w latach 1972—1975 zarówno przekazywanie ich gospodarstwom państwowym, jak też sprzedaż nabywcom indywidualnym.

Prezydium WRN przyjęło program, na podstawie którego zamierza się w latach 1972—1975 przekazać gospodarstwom państwowym 7,7 tys. ha, rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — 1,9 tys. ha, kółkom rolniczym — 10,3 tys. ha, zaś rolnikom indywidualnym przewiduje się sprzedanie ok. 3—4 tys. ha. Ponadto ok. 2,4 tys. ha gruntów przejmie i zalesi państwowa administracja lasów. Ogółem łącznie z innymi jednostkami gospodarki uspołecznionej (GS, szkoły, zakłady doświadczalne itp.) trwale rozdysponowanych zostanie ok. 26 tys. ha. Pozostałe grunty pozostawać będą w przeważającej części w stanie dzierżawy u indywidualnych rolników. Aby jednak przyjęte kierunki rozdysponowania nie utrudniały przyszłych socjalistycznych przeobrażeń struktury społeczno-gospodarczej wsi zakłada się przestrzenne zróżnicowanie zasad rozdysponowania istniejących i przewidywanych zasobów PFZ. Wyrazem tego jest wprowadzenie podziału wsi na 3 grupy, a więc wsie, gdzie sprzedaż PFZ odbywać się będzie w zasadzie bez ograniczeń, wsie z zastosowaniem ograniczeń oraz takie, w których sprzedaży się nie przewiduje. Jako główne kryte-

[12] A. Szemberg: *Gospodarstwa bez następców*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej", 1972, nr 3.

[13] Do stanu z 1971 r. należy bowiem dodać ok. 15 tys. ha, z których ok. 12 tys. ha — jak się przewiduje — zostanie przejętych od rolników indywidualnych w tym ok. 50% za rentę. Pozostałe 3 tys. ha przyniesie do końca bieżącej 5-latki będąca na ukończeniu akcja sprostowań. Najwięcej ziemi wpłynie do PFZ w części północno-wschodniej województwa.

rium przy takim zróżnicowaniu zasad gospodarki ziemią przyjęto aktualną koncentrację PFZ, spodziewany przyrost ich zasobów, a ponadto obecne i kierunkowe możliwości przejmowania gruntów przez gospodarstwa uspołecznione.

Podstawowym czynnikiem przyśpieszającym zagospodarowanie gruntów PFZ, zwłaszcza przez PGR, są prace scaleniowo-wymienne. W latach 1968—1971 przeprowadzono je na powierzchni 153 tys. ha, z czego wydzielono 15 tys. ha dla sektora uspołecznionego. W latach 1972—1975 kontynuowany będzie program komasacji gruntów, szczególnie w rejonach, w których występują dobre gleby i uciążliwa szachownica oraz istnieją możliwości przekazania gruntów PFZ gospodarstwom państwowym. Realizacje programu zagospodarowania PFZ w latach 1972—1975 przyniesie w wyniku komasacji 211 tys. ha gruntów powierzchni scalonej. W wyniku tych prac tworzy się większe kompleksy PFZ oraz korzystniejsze rozłogi PGR poprzez przyłączanie do nich gruntów PFZ. Prace komasacyjne mają być przeprowadzane w taki sposób, aby nie było potrzeby ponawiania ich za kilka czy nawet kilkanaście lat. Grunty rozdrobnione i będące w szachownicy scala się w możliwie duże kompleksy, regularnie ukształtowane i dogodnie usytuowane, zapewniające warunki do racjonalnego zagospodarowania. Gospodarstwa mogące stanowić w przyszłości źródło przychodów PFZ koncentruje się w pobliżu wydzielonych uprzednio kompleksów PFZ.[14]

Największe nasilenie prac komasacyjnych oraz przekazywanie gruntów PFZ gospodarstwom państwowym ma miejsce w powiatach: chełmskim, włodawskim, parczewskim, hrubieszowskim i tomaszowskim. Przeprowadzenie prac komasacyjnych jest bowiem niezbędne i to w szerszym niż w minionych latach zakresie, gdyż pozostające do zagospodarowania grunty są w układzie gorszym od gospodarstw uspołecznionych, mających przejąć najwięcej gruntów PFZ.

Ze względu na usytuowanie gruntów objętych programem przekazania dla PGR przewiduje się utworzenie 6 nowych gospodarstw na obszarze 4,3 tys. ha, w tym 1 w powiecie biłgorajskim, 3 w chełmskim i 2 w powiecie włodawskim. Pozostałe grunty będą przyłączone do gospodarstw już istniejących, zarówno dawnych jak i nowo utworzonych w ostatnich latach. Po zrealizowaniu powyższego programu lubelskie PGR posiadać będą powierzchnię stanowiącą 4,7% całego obszaru użytków rolnych województwa (obecnie 3,2%), w tym 31,6% stanowić będą grunty PFZ przejęte w dwu ostatnich 5-latkach, tj. w latach 1966—1975.

Pewną rolę w zagospodarowaniu gruntów PFZ mają do spełnienia w Lubelskiem również rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Posiadają one bowiem duże doświadczenie w zakresie przejmowania nowych ziem. Zagospodarowane dotychczas przez nie grunty PFZ stanowią 82,1% całego ich areału. W latach 1968—1971 lubelskie RSP dokonały pełnej produktywizacji 13,8% ogólnego obszaru zagospodarowanych w tym czasie gruntów. Przekazywanie ziemi na

[14] Problem komasacji gruntów zawsze był zjawiskiem niezwykle złożonym. Przeprowadzenie komasacji wymaga bowiem uwzględnienia interesu ogromnej większości rolników i rozwikłania szeregu konfliktów i sprzecznych interesów. Trzeba stwiedzić, że na ogół komasacja przeprowadzana jest prawidłowo, o czym świadczy stosunkowo niewielka liczba skarg wnoszonych przez rolników. I tak np.: w roku 1971 tylko 6% gospodarstw objętych postępowaniem scaleniowym zgłosiło zastrzeżenia do przeprowadzanych prac, przy czym w 40% zastrzeżenia te uznano za uzasadnione i uwzględniono.

rzecz RSP będzie się odbywać we wszystkich powiatach, w których istnieją spółdzielnie, zwłaszcza zaś w spółdzielniach posiadających odpowiednie środki i siłę roboczą.

Przejmowanie gruntów przez RSP winno być zjawiskiem korzystnym tak ze względów społecznych, jak i osobistych interesów członków spółdzielni. Jest to tym bardziej istotne, że średni obszar RSP w woj. lubelskim wynosił 169 ha (1971 r.), przy czym 40 RSP, tj. 48,7% ogólnej ich liczby nie przekraczało 100 ha powierzchni. Jakkolwiek mała liczba spółdzielni nie pozwala na zagospodarowanie przez nie znaczniejszych obszarów PFZ, przewiduje się, że w przyszłości RSP w miarę umacniania się będą odgrywać na tym odcinku większą niż dotychczas rolę. Za większym udziałem spółdzielni w zagospodarowaniu gruntów PFZ przemawia fakt, że ta forma zagospodarowania ziemi jest mniej kosztowna w porównaniu z PGR. Jak wykazują badania, przejmowanie nowych gruntów przez spółdzielnie produkcyjne nie powoduje w zasadzie zmniejszania tempa wzrostu wskaźników produkcyjnych.[15]

Jednak szczególną rolę w realizacji polityki gruntowej na odcinku zagospodarowania gruntów PFZ winny odegrać kółka rolnicze. Szybkie i trwałe rozdysponowanie tych ziem wymaga większego niż dotychczas udziału w ich zagospodarowaniu ze strony kółek rolniczych. W bieżącej 5-latce zgodnie z programem kółka rolnicze winny zagospodarować ok. 40% łącznego obszaru ziemi PFZ przewidzianego do zagospodarowania. Dotychczas inicjatywy i zamierzenia KR w zagospodarowaniu PFZ były niedostateczne w stosunku do posiadanych przez nie możliwości. W latach 1968—1971 KR w woj. lubelskim przekazały na rzecz innych użytkowników 1312 ha gruntów, przejmując w to miejsce 1596 ha ziemi wolnej. Pomimo tej nieustabilizowanej gospodarki ziemią, wyniki produkcyjne KR można ocenić jako dobre.

Niechętny stosunek KR do akcji zagospodarowania PFZ wynikał głównie z faktu, iż nie było sprzyjającej polityki w zakresie przekazywania im ziemi. Do czasu uchwały rządu w sprawie gospodarki ziemią przez KR, traktowano je jako tymczasowego użytkownika gruntów PFZ. Wynikający z tego stały przepływ ziemi do innych użytkowników nie sprzyjał racjonalnej gospodarce i wzrostowi plonów. Często dochodziło do tego, że z chwilą gdy kółka doprowadzą ziemię do pewnej kultury, zabierano ją i przekazywano PGR proponując KR nowe, zapuszczone grunty. Postępowanie tego rodzaju przynosiło straty i zniechęcało KR do angażowania się w zagospodarowanie użytków PFZ.

Możliwości w zakresie wzrostu produkcji rolnej sprawiają, że uruchamianie rezerw produkcyjnych na gruntach PFZ oraz na gruntach gospodarstw słabych stanowić będzie jedno z najpoważniejszych — obok mechanizacji — zadań, jakie w najbliższych latach podejmą KR w woj. lubelskim.

Zakłada się, że w latach 1972—1975 KR w woj. lubelskim przejmą 10,3 tys. ha. KR będą przejmować ziemię we wszystkich powiatach i tworzyć na obszarach przekraczających 100 ha specjalistyczne ośrodki rolne. Aktualnie działa 12 takich ośrodków rolnych, głównie w powiatach wschodnich. Do końca 1975 roku zakłada się zorganizowanie następnych 12 ośrodków rolnych. Planuje się, że najwięcej PFZ przejmą KR w powiatach chełmskim — 1946 ha, włodawskim — 1819 ha, bialskim — 1219 ha i parczewskim — 953 ha.

[15] J. Czyszkowa-Dąbrowska: *Problemy zagospodarowania gruntów PFZ przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej", 1972, nr 2.

Fakt, że prawie połowa (47%) KR posiada małe gospodarstwa rolne (do 10 ha) sprawia, że istnieje potrzeba szybkiego ich powiększania. Pozwoli to na szerszą skalę produkcji, lepsze wykorzystanie i stabilizację kadr, niekiedy lepsze wykorzystanie maszyn, poprawiając w ten sposób ekonomikę wielu kółek. Istniejące zasoby PFZ i nowa polityka rolna stwarzają ku temu szerokie możliwości. Zgodnie z aktualnymi decyzjami rządowymi, KR mogą przeznaczyć część FRR na zagospodarowanie PFZ, podniesiony został kredyt na pierwsze zagospodarowanie gruntów do 5 tys. złotych, udostępnia się kredyty inwestycyjne na cele związane z prowadzeniem gospodarki rolnej.[16]

Przejmowanie gruntów przez KR jest często technicznie łatwiejsze, nie zawsze bowiem wymaga ono uprzedniej komasacji, względnie może ona być dokonana w okresie późniejszym. Działki PFZ w wielu przypadkach mogą być uprawiane na tej samej zasadzie, jak grunty chłopskie. Jakkolwiek komasacja niewątpliwie wydatnie ułatwiłaby zagospodarowanie gruntów, obniżając jednocześnie koszty tego zagospodarowania, nie można czekać, aż przeprowadzi się ją całkowicie, gdyż potrwa to jeszcze kilka lat, a ziemię trzeba zagospodarować już dzisiaj.

Wydaje się jednak, że w warunkach woj. lubelskiego, w którym nadal dominować będzie sektor chłopski, dosyć istotną rolę w trwałym zagospodarowaniu gruntów będą odgrywać zdrowe ekonomicznie gospodarstwa indywidualne, oraz te, które mają niedobór ziemi i w wypadku jej dokupienia mają wszelkie dane, aby stać się mocnymi warsztatami rolnymi o większym obszarze.

Dokupno ziemi, szczególnie w gospodarstwach, które posiadają ją w minimum, pozwala na zoptymalizowanie lub zbliżenie do takiego stanu relacji posiadanych czynników produkcji. Wiele gospodarstw, które dokupiły grunty, odczuwało niedostatek ziemi. Powiększenie obszaru, jak wykazały badania, przyczynia się do lepszego wykorzystania posiadanych środków produkcji, siły roboczej, wzrostu wydajności oraz wzrostu siły ekonomicznej gospodarstw.[17]

O potrzebie powiększania obszaru gospodarstw w woj. lubelskim oraz o właściwym doborze nowych samodzielnych nabywców świadczy fakt, że tylko 4% gospodarstw, które nabyły ziemię z PFZ, zrezygnowały z jej uprawiania. Przyczyną odejścia nie był jednak upadek gospodarstwa, lecz zmiana zawodu jej użytkownika.

Badania służby rolnej na terenie kilku gromad wykazały, że gospodarstwa, które nabyły ziemię z PFZ osiągnęły w porównaniu ze stanem zarejestrowanym w roku jej zakupu znaczny wzrost pogłowia trzody i bydła, a także wzrost plonów 4 zbóż, bardziej aniżeli średnio w całej wsi. Przeciętny nabywca zwiększył pogłowie trzody 3-krotnie (tj. z 26 do 72 sztuk na 100 ha użytków rolnych w 1971 r.) i bydła 2-krotnie (z 21 do 43 sztuk na 100 ha). Plony 4 zbóż wzrosły w tych gospodarstwach o ok. 55%, osiągając 23,4 q/ha. Stwierdza się także należytą spłacalność kredytów udzielanych przez SOP i Bank Rolny. Znacznie wzrosły nakłady produkcyjne w postaci kredytów obrotowych, wzrosły inwestycje budowlane i mechanizacyjne.

Dlatego należałoby w większym stopniu niż to przewidują programy wojewódzkie preferować trwałe zagospodarowanie ziemi napływającej do PFZ

[16] W. Jasiński: *Zagospodarowanie ziemi przez kółka rolnicze*, „Wieś Współczesna", 1972, nr 9, s. 44.

[17] J. Żuk: *Zagospodarowanie gruntów PFZ przez rolników indywidualnych*, „Wieś Współczesna" 1970, nr 4.

przez indywidualne gospodarstwa chłopskie. Zadaniem nowej polityki rolnej, jak wiadomo, jest nie tylko wzrost i umacnianie sektora socjalistycznego w rolnictwie, ale i stwarzanie optymalnych warunków wzrostu produkcji w gospodarstwach indywidualnych, m.in. właśnie przez stwarzanie warunków do optymalizacji wielkości gospodarstw. Obecna polityka rolna stwarza wyjątkowo dogodny klimat dla sprzedaży rolnikom dzierżawionych gruntów. Dla rolników podejmujących zagospodarowanie ziemi z PFZ wprowadzono szereg udogodnień wyrażających się stosowaniem okresowych, dłuższych niż dotychczas zwolnień i ulg w podatku gruntowym.[18] Zapewniona będzie pomoc kredytowa oraz zaopatrzenie w środki produkcji. Podobne ulgi będą przyznawane również przy zagospodarowaniu ziemi nabytej w ramach obrotu sąsiedzkiego z gospodarstw ekonomicznie słabych. Rzecz w tym, aby te warunki mogły być przez chłopów w większym niż dotychczas stopniu wykorzystane.

Reasumując, należy stwierdzić, że grunty PFZ w woj. lubelskim stanowią znaczne i nie w pełni wykorzystane rezerwy produkcyjne. Istotnym warunkiem pełnego uruchomienia tych rezerw jest trwałe rozdysponowanie istniejących i narastających zasobów PFZ oraz ich zagospodarowanie przez gospodarstwa uspołecznione i rolników indywidualnych.

Pełne zagospodarowanie istniejących i przyszłych zasobów PFZ można przyśpieszyć poprzez zwiększenie powierzchni gospodarstw indywidualnych rolników. Istniejące jeszcze w wielu gospodarstwach rezerwy siły roboczej, budynków gospodarczych oraz rozmiary obecnie dzierżawionych gruntów, wskazują, że istnieje możliwość i celowość powiększania areału większości gospodarstw indywidualnych. PFZ stać się może, przynajmniej dla części gospodarstw, instrumentem poprawy relacji czynników produkcji, co pozwoli na znaczny wzrost produkcji i dochodu. Potrzebne jest jednak w tym celu większe usprawnienie w obrocie PFZ, a także przyśpieszenie procesu przekazywania ziemi dobrym rolnikom przez słabych. Im szybciej grunty te zmienią właścicieli, tym lepiej zarówno dla ich dotychczasowych użytkowników, jak i dla gospodarki narodowej.

Istotne znaczenie dla zwiększenia sprzedaży może mieć wyczerpująca informacja ze strony odpowiednich komórek rad narodowych o warunkach sprzedaży i obowiązującym aktualnie systemie ulg oraz uproszczenie formalności związanych z transakcjami kupna i sprzedaży.

Na terenach przeludnionych, w powiatach południowych i zachodnich PFZ i gospodarstwa wypadające z produkcji winny być przejmowane przez gospodarstwa sąsiedzkie bądź w formie kupna, bądź w formie wieloletniej dzierżawy. Natomiast w powiatach północnych i wschodnich, odczuwających często brak siły roboczej, przejmowanie ziemi zapewnić powinny gospodarstwa uspołecznione wespół z silnymi gospodarstwami indywidualnymi.

РЕЗЮМЕ

Земли Государственного земельного фонда (ГЗФ) до сих пор еще являются важной проблемой для нашего сельского хозяйства. В настоящей статье рассматриваются некоторые аспекты освоения этих земель в Люблинском воеводстве.

В статье содержится анализ главных источников и причин роста земельных ресурсов ГЗФ в Люблинском воеводстве, а также анализ основных трудностей в области освоения этих земель.

[18] J. Jasińska: *Reformy podatku gruntowego*, „Finanse", 1973, nr 7.

Основываясь на данных демографического состояния люблинской деревни, автор дает прогноз увеличения земель ГЗФ на Люблинщине в течение ближайших 5—10 лет.

В последней части статьи даются формы и направления освоения ресурсов ГЗФ в условиях Люблинского воеводства в текущей пятилетке. Наиболее правильной формой освоения ГЗФ в этом районе автор считает принятие этих земель сельскохозяйственными кружками, государственными кооперативами и их покупка единоличными крестьянскими хозяйствами.

SUMMARY

The land owned by the State Land Fund still presents a serious problem in our agriculture. The author is concerned with some aspects of cultivating the S.L.F. (PFZ) in the Lublin province.

The article contains an analysis of the main sources and causes of the increase in the S.L.F. land resources in the Lublin province, and the basic difficulties in the permanent cultivation of this land.

The author gives a prognosis of the increase of S.L.F. land in the Lublin province, in a perspective of the next 5—10 years on the basis of demographical situation in villages this province.

In the last part of the article the forms and directions of the permanent cultivation of S.L.F. resources in conditions of the Lublin province in the present 5-year economic plan are presented. The author considers that the most appropriate forms of cultivating the S.L.F. land in this region are: the permanent overtaking of these lands by farmers associations and state, and the purchase by individual farmers.